

GLÓS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 20 (954)

18 maja 1989 r.

Cena 10 zł

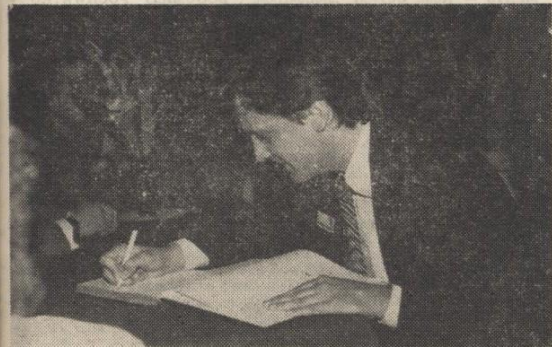
Oto Ameryka...

Impreza, która miała być wydarzeniem kulturalnym w życiu miasta przeszła bez echa. Tak najkrócej można skomentować trwające od 2 do 6 maja w klubie „Iskra” Dni Kultury Amerykańskiej.

Był to blok imprez na który składały się wystawy, prelekcje i projekcje filmowe. Zlokalizowano je w trzech punktach miasta: w kinie „Lot”, w świetlanym film i prezentowana była wystawa „200-setna rocznica Konstytucji Stanów Zjednoczonych” w Osiedlowym Domu Kultury znalazła miejsce wystawa „Etap historyi Murzynów amerykań-

skich” a w klubie „Iskra” zaprezentowano trzy pozostałe pozycje: „Wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce”, „Samochody na drogach amerykańskich”, i „Nowa architektura na przedmieściach”, a także odbywały się prelekcje i projekcje video.

Sporym magnesem głównie dla młodzieży były filmy. Przygotowano między innymi cykl „Historia westernu”, koncerty wybitnych grup rockowych, wśród nich U2, przydzwoniono historię muzyki country, a także dokumenty przybliżające widzom warsztat techniczny i organizacyjny wielkich festiwali.



W czasie Dni Kultury Amerykańskiej klub odwiedził II sekretarz Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie pan Gregory L. Gerland. Fot.: J. Mazur

Pracownicy WSK na II Krajowej Konferencji Delegatów PZPR

W obradach II Krajowej Konferencji Delegatów PZPR nie zabrakło także pracowników świdnickiej WSK. W dwudniowej dyskusji uczestniczyli: Jan So-

wa, oraz Janusz Kusy. — Mar-kowi Wojtanowi została wręczona legitymacja kandydata PZPR.

(man)

Roman Olcha odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

27 kwietnia br. na spotkaniu z przodującymi robotnikami, jakie odbyło się w Belwederze, członek zakładowej organizacji

partijnej WSK Świdnik — Roman Olcha, został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

(man)

POWOŁANO OKRĘGOWE KOMISJE WYBORCZE

Za 13 dni wybory do Sejmu i Senatu. W Świdniku działa Miejskie Biuro Wyborcze zajmujące się sprawami techniczno-organizacyjnymi kampanii wyborczej. W jego skład weszli: Barbara Banaszek — przewodnicząca, Stanisława Suwała, Marian Grzywaczewski, Maria Kamińska, Szczepan Pankowiec, Wojciech Targoński, Anna Andrachiewicz, Danuta Smolińska, i Waldemar Garbol.

Od 15 maja pracownicy biura przygotowują spisy wyborców, które za 10 dni wyłożone będą do publicznego wglądu w dziale społeczno-administracyjnym UM. Przez kolejne 3 dni, 5 godzin dziennie mieszkańcy miasta będą mieli możliwość sprawdzenia czy zostali umieszczeni w spisie.

2 maja na specjalnym posiedzeniu prezydium MRN powołano 14 obwodowych komisji wyborczych. Oto ich skład:

Zebranie sprawozdawcze RM PRON

5 maja w Świdniku odbyło się zebranie sprawozdawcze RM PRON. Omówiono na nim aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju. Rada Miejska PRON skierowała także do mieszkańców miasta apel o uczestnictwo w zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu.

(man)

Każdego dnia trwania imprezy zaproszeni prelegenci dzielili się swą wiedzą, wrażeniami i obserwacjami z pobytu w USA. Oczywiście prelekcje poparte były zdjęciami i slajdami. Bogactwo „Dni” to efekt pomocy jaką organizatorzy otrzymali od Towarzystwa Polska — USA, z oddziału lubelskiego.

Jednak największe wsparcie uzyskano od ambasady amerykańskiej. Amerykanie wykazali ogromną życzliwość i przede wszystkim zainteresowanie popularyzacją tego typu imprez. Dostarczyli własnym transportem wszystkie ekspozyty, a także przygotowali filmy, kasety, czasopisma i broszury.

Doceniacz zaangażowanie „Iskry” zadeklarowali swą dalszą pomoc. Niewątpliwie wpływ na to miało poważne potraktowanie imprezy przez jej organizatorów.

W przyszłości będą to może imprezy o nieco innym charakterze, wszystkie jednak mające podobny cel: przybliżenie Ameryki, jej kultury, sfery społecznej, politycznej i ekonomicznej.

Być może do kolejnego spotkania dojdzie jeszcze w tym roku.

Na zakończenie nasuwa się refleksja. Dobrze zorganizowana impreza, ciekawa, jak najbardziej na czasie temat i praktycznie zerowa frekwencja. Dlaczego?

Czy jest to efekt złej reklamy, czy też przywykliśmy do kulturalnej saławy?

Organizatorom wypada życzyć by nie zabrakło im motywacji do dalszej działalności.

ab

9 maja br. na Placu XXV-lecia PRL odbył się uroczysty capstrzyk z okazji 44 rocznicy zwycięstwa nad faszystyzmem.

Matury w świdnickich szkołach średnich rozpoczęło 359 uczniów. 10 maja, jako pierwszy, odbył się egzamin piśmienny z języka polskiego.

Prezydium MRN zatwierdziło składy osobowe 14 obwodowych komisji wyborczych. Działa również Miejskie Biuro Wyborcze.

11 maja w ZDK odbyła się uroczysta akademicka z okazji Święta Ludowego połączona z rozwinięciem Sztandaru Miejskiego Komitetu ZSL w Świdniku.

Kronika tygodnia

Trwa plastyczny konkurs dla dzieci pod hasłem „Gdybym był pisarzem i malarzem”. Termin składania prac upływa pod koniec maja.

5 maja odbyło się wspólne posiedzenie egzekutywu KZ PZPR WSK „PZL-Świdnik” i Komitetu Gminnego w Piaskach z udziałem przedstawicieli WSK i UG Piaski, na którym podpisano porozumienie dotyczące współpracy w sferze polityczno-społecznej i gospodarczej. Podczas spotkania „przyjęto kierunki współpracy w dziedzinach: partyjnego współdziałania, społeczno-gospodarczej, kulturalno-oświatowej oraz w zakresie sportu, kultury fizycznej, turystyki, wypoczynku i spraw socjalno-bytowych.

APEL

Mieszkańcy Świdnika!

Historia stwarza szansę zmian w kierunku pełnej demokracji. Wykorzystać ją mogą tylko ludzie silni mądrością umysłu i żarliwością serca.

4 czerwca 1989 roku weźmy wszyscy udział w wyborach do Sejmu i Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Miejmy na uwadze by w Sejmie znaleźli się ludzie o lotnym umyśle, posłowie roważni, aktywni, dynamiczni, nieustępliwi. Zachęcamy innych by opowiedzieli się za najlepszymi z najlepszych. Udzielamy im pełnego poparcia. Tylko tacy stanowią gwarancję rewolucyjnych przemian społeczno-politycznych i gospodarczych.

Udział w wyborach jest wielką naszą możliwością wpływania na kierunki rozwoju kraju i warunki życia społeczeństwa. Pamiętajmy o maksymie „nieobecni nie mają racji”. Wybory są ostatnią naszą szansą w wielkim dziele przebudowy naszego kraju.

Rada Miejska PRON

Spółdzielnia im. M. Fornalskiej

Ubieramy 1,7 mln osób rocznie!

Do wejścia na teren zakładu zachęca duża kolorowa tablica z napisem Spółdzielnia Pracy Włókienniczo-Odzieżowa im. M. Fornalskiej. Kilkanaście metrów dalej brama i portiernia, zaskakująca chyba każdego, kto wejdzie tu pierwszy raz. Zamiast bezbarwnego pomieszczenia uderza fala różowości — falbany upięte zasłony, kotary — już tutaj czuje się atmosferę zakładu.

Zaopatrzona w przepustkę mogą realizować cel swojej wizyty,

do której skłoniły mnie osiągnięte przez Spółdzielnię wyniki ekonomiczne, najlepsze wśród zakładów produkcyjnych naszego miasta. Plan sprzedaży wykonano w 128,2 procentach, eksport w 147,8 procentach. Na rynek wewnętrzny przekazano wyroby wartości 1,5 mld złotych. W Świdniku sprzedano ich na sumę 81,3 mln zł.

Spółdzielnia może rocznie ubrać 1,7 mln osób w wyprodukowane przez siebie wyroby.

(Dokończenie na str. 2)



Fot.: J. Mazur

Przedszkole nr 10 — najlepsze

12 maja br. w Zakładowym Domu Kultury w Świdniku odbył się finał turnieju przedszkolnego. Startowały w nim zespoły reprezentujące przedszkola nr: 10, 11, 6 i 1, które wcześniej zwyciężyły w eliminacjach.

Rozegrano następujące konkurencje: — zgadywanke „kto jest bohaterem tej piosenki” (dzieci zgadywały postacie występujące w bajkach „na dobranoc”), rozwiązywanie krzyżówki; konkurs pt. „Połącz w pary imiona bajkowych bohaterów” oraz miniteleturniej „Skąd znasz tę melodię”, w którym przedszkolaki odgadywały melodie z popularnych „dobranoczek” oraz poran-

ków wyświetlanych chociażby na ekranie kina „Lot”.

Wśród konkurencji sprawnościowych — chłopcy budowali z zawiązanymi oczami wieżę z klocków oraz ćwiczyli rzuty do tarczy, dziewczynki natomiast rozegrały konkurencję „Mała gosposia” polegającą na przypięciu chusteczki do nosa do rozciągniętego sznurka.

Zwyciężyło przedszkole nr 10 zdobywając 47 punktów. Zywiołowo reagująca najmłodsza widownia oraz krótki program artystyczny w wykonaniu przedszkolaków uzupełniły tę niepowtarzalną porządkową autentyzacja imprezy.

(man)

Ubieramy 1,7 mln osób rocznie!

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystko zaczyna się we wzorcowi zakładowej. Zeszc pracujących tu pań projektuje odzież, bieliznę dziecięcą, począwszy od niemowląt a skończywszy na młodzieży piętnastoletniej. W miarę ilości dostarczanego surowca powstają ubiory dla dorosłych.

— **Walentyna Kicińska** — projektant: ostatnio pracowałyśmy nad swetrami w żakardowe wzory oraz dziecięcymi bluzkami z kolorowymi napisami, robionymi metodą sitodruku. Zaczyna się to zwykle tak, że otrzymujemy partię nowo wyprodukowanej dzianiny i myślimy co można by z niej zrobić. Odrobina wyobraźni, marzenia w co chciałbyśmy ubrać swoje dzieci i... powstaje projekt na przykład bluzeczki. Następnie sporządzamy szablon, według którego należy skroić dany wzór, przygotowujemy również różne rozmiary. Najczęściej trzy — do 2 lat, 2-6 lat, i 6-11 lat. Kolejny etap to sporządzenie dokumentacji technicznej zawierającej rysunek bluzki, wymiary wyrobu gotowego, szablonów, kolejności szycia.

Pierwsze egzemplarze powstają u nas, w podręcznej pracowni. Po zatwierdzeniu przez komisję zakładową projekt trafia do produkcji. Jeżeli jest to wzór trudniejszy same na produkcji robimy rozkładkę, czyli układamy szablon na tkaninach tak, by straty materiału były jak najniższe.

Duży stół, zajmujący prawie całą pracownię zarzucony jest wykrojami, próbkami materiałów. Powstaje zielono-czarny żakardowy sweter męski z dekoltem w serek. Z boku leżą duże bele dzianiny. Z białej będą majteczki i koszulki dla sześciolatków, z żółtej letnie sukieneczki. Niebieska i szara przeznaczona jest na dresy. Na półkach poukładane wzorcowe egzemplarze wytwarzanych sweterków, bielizny i bluzeczek. Pełna gama kolorów i fasonów. Mamy kłopot, które z nich wybrać do pamiętkowego zdjęcia.

Hale produkcyjne Spółdzielni

mieszczą się w kilku parterowych budynkach. Dwa z nich zajmują dziewiarskie maszyny płaskich, gdzie wytwarzane są tak zwane wyroby półpasowane, na przykład okrytione części dzianiny odpowiadające już długości swetra, zakończone ściągaczami, rekawy. Potem wystarczy zrobić podkroję dekoltu, pach i można zszyc. Natomiast w dzwiarskich maszyn okrągłych produkowany jest metraż, czyli dzianina workowa, która trafia potem do krojowni i szwalni.

Przedstawia dostarczana do Fornalickiej z różnych stron Polski poddawana jest uszlachetnianiu. Parafinowana i powtórnie przeżywana staje się bardziej miękka. Gdy już nadaje się do produkcji, 3-osobowy sztab kierownictwa dzwiarskiej opracowuje wzory spłotów tkanin pod określoną wyrob. W ciągu miesiąca jest ich 11. Tutaj także powstał pomysł produkowania dzianiny frote, dzięki zastosowaniu dodatkowego oprzyrządowania. Już niedługo pojawią się w sklepach damskie wdzianka frotowe w kolorach czarnym, zielonym i granatowym.

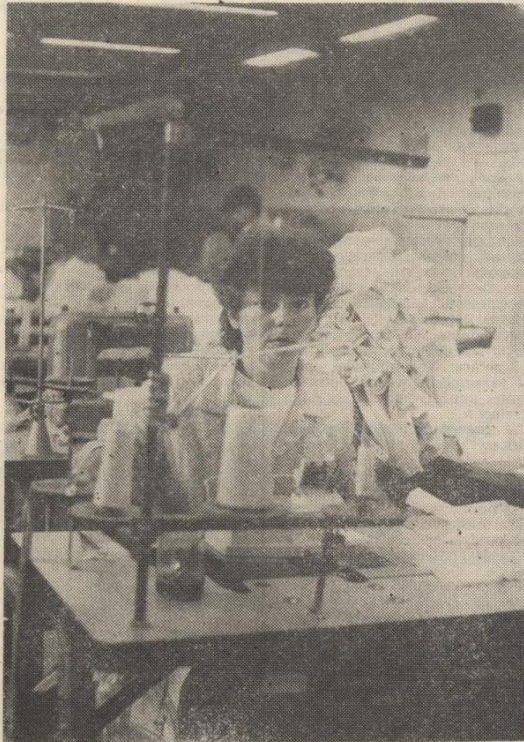
W dzwiarskich maszyn płaskich „schodzą” białe-czarne i turkusowo-czarne półgolfy z żakardowymi wzorami. Ich pierwsza partia, która trafiła do świdnickich sklepów, zrobiła ogromną furorę ze względu na poszukiwane kolory i dość umiarkowane ceny. W tym roku wyprodukowano już 600 wzorów wyrobów. Są to zwykle krótkie serie, więc nie ma mowy o umundurowaniu świdnickich kobiet.

— **Maria Kachnik**, kierowniczka dzwiarskiej: W tym roku poprawiły się warunki pracy i jakości wyrobów, gdyż przestały, sprawiając nam sporo kłopotów

krójowy sprzęt wymieniony zostanie na zakupiony w RFN. Pozwoli na osiągnięcie ciekawych spłotów dzianin, i jest łatwiejszy w obsłudze i wiele ciężej pracuje, tak, że jedna pracownica będzie mogła nadzorować dwie maszyny. Zwykle jednak potrzeba kilku lat praktyki by stać się dobrym pracownikiem, tym bardziej, że świdnicka szkoła odzieżowa nie kształ-

nad 100 tysięcy miesięcznie.

Istniejąca od 1961 roku Spółdzielnia Włókienniczo-Odzieżowa zatrudnia 820 pracowników (przeważnie kobiety) z czego 650 osób zatrudnionych jest w zakładach zwartych. Reszta to kobiety pracujące chałupniczo na ręcznych maszynach dziewiarskich. Pracownicy rekrutują się głównie, spośród absolwentek Zasadniczej Szkoły Odzieżowej



Fot. J. Mazur

ci dziewiarek, a absolwentki lubelskiej niechętnie decydują się na dojazdy przy dwumiesięcznej pracy.

Następny budynek to szwalnia.

Tutaj trafiają półfabrykaty z krojowni. Dzisiaj są to podkoszulki dla dzieci od 6 do 11 lat. Białe przody ozdabiają kolorowe napisy w języku angielskim, wykonane w pracowni sitodruku. Oprócz tego na maszynach spodnie z szaroniebieskiej dzianiny, niebieskie majteczki, a z odpadów ślinaczki.

W długiej, jasno oświetlonej sali ustawione rzędami maszyny. Półfabrykat wędruje według cyklu technologicznego, a więc w przypadku bluzeczek najpierw owierok, lamowanie dekoltu, rekawów, podszywanie dołu, zszycie i metkowanie. Potem bluzeczki trafiają do brakarni. Każda sztuka jest sprawdzana i klasyfikowana do odpowiedniego gatunku. Trzy brakarki w ciągu jednej zmiany kontrolują około 28 tysięcy wyrobów. Z brakarni wędrują one do pakowni, a stąd w papierowych workach do magazynu.

W pomieszczeniach szwalni jest znacznie ciszej niż w dzwiarskiej. To zasługa doskonałych maszyn japońskich. Ale dzisiaj pracuje ich niewiele.

— Spora część kobiet ma małe dzieci — mówi **Bogumiła Chwiczka**, mistrz zmianowy — korzystają więc dość często ze zwolnień lekarskich. Brakuje nam też kilkunastu pracownic. Praca w szwalni oprócz umiejętności szycia maszynowego, wymaga pewnego sprytu (ze względu na akord) oraz dokładności. Na pewno nie jest nudna. Asortyment wyrobów zmienia się dość często. Średnia płaca na zmianie wynosi 60 tysięcy. Są jednak panie zarabiające po-

z którą podpisała umowę patronacką. Nie zaspokaja to jednak wszystkich potrzeb. W tej chwili brakuje szczególnie szwaczek.

Spółdzielnia posiada 3 zakłady filialne w Lublinie i jeden w Łęcznej. Dużą niedogodnością jest rozrzucone budynków Spółdzielni na terenie całego miasta (aż w trzech miejscach). Wkrótce rozpocznie się budowa nowego zakładu. Podjęcie prac opóźnia konieczność przystosowania dokumentacji technicznej do nowej lokalizacji.

W pierwszym etapie budowy powstana hale produkcyjne, potem zaplecze magazynowe i administracyjno-socjalne. — **Marek Banaszkiewicz**, zastępca prezesa do spraw produkcji: Spółdzielnia ma trzy podstawowe działy — dzwiarski, krojowniczy i szwalnia. Prawie 75 procent maszyn szyczących zakupiliśmy w Japonii i RFN, dzięki odpisom dewizowym uzyskiwanym z prowadzonej od 11 lat produkcji eksportowej.

Od 1978 roku współpracujemy z zachodniemiecką firmą „Erf”. Niemcy zlecają nam szycie ubiorów z powierzchniowych materiałów, w zamian pośredniczą w zakupie maszyn. Dzięki unowocześnieniu parku maszynowego planujemy w tym roku wzrost wydajności pracy o 17,6 procent.

Władzom dewizowy konieczny jest również do każdego kilograma surowca i dodatków. Jesteśmy w trakcie wymiany maszyn dziewiarskich. Aby nie mieć problemów surowcowych zawarliśmy kilkuletni umowę z przedsiębiorstwami na terenie całego kraju, pomagając im finansowo w zakupie urządzeń. Zarzykowaliśmy i to się opłaciło. Realizujemy także zamówienia rządowe, na które surowiec otrzymujemy z rozdzielników ogólnopolskich.

ANNA KONOPKA

Powołano Okręgowe Komisje Wyborcze

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 1 — Szkoła Podstawowa nr 4

— WIKTOR SZABLA — przewodniczący — Kom. Obywat. „Solidarność” — ZDZISŁAW OTACHEL — MARIUSZ GAWĘDA — MARIAN SUCHACZEWSKI — Kom. Obywat. „Solidarność”; ZOFIA WOLSKA — Kom. Obywat. „Solidarność”; JOZEF ZABORSKI — ZSL; GRAZYNA BOROWSKA — ROBĄK JADWIGA — ZSMP; MARIAN BOCKOWSKI — SD; ANDRZEJ MOTYL — SD; JAN MICHAŁIK — PZPR;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 2 — Szkoła Podstawowa w kol. Kępiec

— STANISŁAW BUTRYŃSKI — przewodniczący — Kom. Obywat. „Solidarność”; REGINA BARABAS — ZOFIA ZAJĄC — TADEUSZ KOWALIK — Kom. Obywat. „Solidarność”; ZDZISŁAW SŁEP — Kom. Obywat. „Solidarność”; EDWARD MURGALA — ZSL; ZBIGNIEW DYŻMA — SD; ZOFIA BOLIBOK — PIOTR KOZIEL — DANUTA FRĄC — TERESA FRĄC — PZPR;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 3 — siedziba w „Praktycznej Pani” ul. Kruczkowskiego 1

— STANISŁAW KRAK — przewodniczący — PZPR; KRZYSZTOF KOMENDA — Kom. Obywat. „Solidarność”; TEODORA PIETRZYK — ANNA BUDZICZ — SD; BOGUSŁAWA NIEJEDLI — ZSL; PIOTR BARTOSI — PZPR; KRZYSZTOF RAK — Kom. Obywat. „Solidarność”; BARBARA RODAK — MIECISŁAW SIDORCZUK — PZPR; WIESŁAW STARZOMSKI — Kom. Obywat. „Solidarność”; KAZIMIERZ WOJTASZEK — PZPR;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 4 — (Przedszkole nr 9, ul. Kruczkowskiego 1)

— ZENON DEC — przewodniczący — PZPR; JAN SOLA — Kom. Obywat. „Solidarność”; HENRYK PANASIUK — PZPR; MIECISŁAW TYNECKI — EUGENIUSZ RZEŹNIK — Kom. Obywat. „Solidarność”; ROMUALD CEMERY — Kom. Obywat. „Solidarność”; BOGUMIŁO POCHWATKO — ZSL; JANUSZ BEC — PZPR; KONSTANTY PLANDA — SD; EDWARD KARBOWIAK — PZPR; LIDIA BOROWICZ —;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 5 — Szkoła Podstawowa nr 2

— WIESŁAW MAZUREK — przewodniczący — PZPR; BOLESŁAW KARZMACZYK — Kom. Obywat. „Solidarność”; JANUSZ KOZYRA — PZPR; ANTONI GIZA — STANISŁAW HYS — PZPR; LESZEK MILEWSKI — SD; HENRYKA OLIWA — HENRYK PODKAŃSKI — ZSL; RYSZARD SOCHA — Kom. Obywat. „Solidarność”; TADEUSZ WITKOWSKI — Kom. Obywat. „Solidarność”; JANINA DĄC — PZPR;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 6 — Liceum Ogólnokształcące, ul. Świerczewskiego 11

— ZYGMUNT ŁOJEK — przewodniczący — PZPR; JAN SCIBOR — Kom. Obywat. „Solidarność”; WANDA BRZOZOWSKA — JAN POKRZYWA — BARBARA BRZUS — Kom. Obywat. „Solidarność”; ANNA KRAWCZYK — ZSL; ELŻBIETA LESZCZYŃSKA — ZHP; STANISŁAW BOGUSZ — SD; JAN GAJOS — JANUSZ RADEK — Kom. Obywat. „Solidarność”; LESZEK MINCEWICZ;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 7 — Hotel „Jurand”, ul. Tuwima 2

— JOZEF ADAMCZYK — przewodniczący — PZPR; HENRYK RUDKO — PZPR; BRONISŁAW SOLEK — Kom. Obywat. „Solidarność”; TADEUSZ SKOCZYLA — Kom. Obywat. „Solidarność”; TERESA SUMERADZKA — Kom. Obywat. „Solidarność”; WIESŁAW KOWALSKI — SD; MARIA OWSICKA — ZSL; STANISŁAWA WOJCIECHOWSKA — TADEUSZ OCHNIK — PZPR; ALICJA KARCEWSKA — IRENA JURCZUK — PZPR;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 8 — Hotel Robotniczy, ul. Konopnickiej 2

— SABINA ŻYWIEC — przewodniczący — WACŁAW PIĘTOSKA — PZPR; STANISŁAW SŁIWA — Kom. Obywat. „Solidarność”; MARIA LASKOWSKA — JADWIGA KUSZNERUK — PZPR; JAN KORSZEN — PZPR;

Skromność zapanowała w narodzie. Jerzy Urban nie pozwolił na filmowanie swojej rozmowy z wyborcami, bo nie chce taniej popularności ułatwiającej mu kandydowanie do parlamentu. Z tego samego powodu dozwolnie pozbawił się wierszówki za niedzielną dziennikę TV Grzegorz Woźniak. Tylko Jan Płocienniczak śmiało szarżuje na kamery, ale nie w tym dziwnego, skoro z racji profesji musi być przyzwyczajany do szarżowania.

Gdybym został Prezydentem

Konkurencja wyborcza ma różne oblicza. „Solidarność” modli się i zbiera po świecie nagrody, partia wciąż się koncentruje, a OPZZ to wszystkich poniżej pasa. Wychodzi z tego czasem niezły kabaret godny wyborów w wysoko rozwiniętych krajach Zachodu, ale niekiedy także godne ubolewania lanie wody. Z równym zdziwieniem oglądam w telewizorze ludzi powiadających: głoszące na mnie, to będę się jakoś starać, żeby było lepiej, jak tych którzy będą w Sejmie walczyć o większy przydział kolorowych telewizorów dla klubów młodego rolnika. Pierwsi w ogóle nie wiedzą, czego chcą, drudzy wiedzą to aż za dokładnie.

Gdybym zdecydował się na kandydowanie, to nie miałbym skrupułów i walczyłbym od razu o fotel prezydencki, stwarzając real-

zając program, który sobie wybrałem. Odrzucając w nim precyzyjne wszelkie ambicje polityczne. Dobrze mi między Odrą, a Bugiem i walczyłbym tylko o to, żeby tak pozostało. Granice mojego kraju byłyby zresztą symboliczne, bo przekraczać mogłyby je w obie strony, kto by tylko zapragnął. Spieszę wyjaśnić dlaczego — moim zdaniem — w tej chwili tak nie jest. Nie mogliśmy na przykład przekroczyć Japończy z Daihatsu mimo szczerej chęci. Gdyby

to ode mnie zależało pozostawiłbym ministrowi Mieczysławowi opiekę nad polsko-włoskim „wilczkiem”, a Japończykom dał wolną rękę. Niech sobie budują i produkują co chcą, byleby tylko sumienie placili podatki. Poza tym, tego co budują już nie wywożą, bo wozy Drzymały byłyby zakazane. Innymi słowy uważam, że jedyną konkurencją jaka potrzebna jest dziś temu krajowi jest konkurencja ekonomiczna. Bez barier, bez budzących przepisów ułatwiających bogaceniu się pośrednikom, którzy niczego nie produkują, oprócz marzy. Takiego programu jednak, jak do tej pory, nie usłyszałem choć wymyślił go już w dziesiętnym wieku liberalowie i jest on dostępny w postaci gotowca w bibliotekach.

J. MAZUR

Komisje Wyborcze

ZYGMUNT BOCIAG — ZSL; KAZIMIERZ BARYLA — SD; MAGDALENA DZIEDZIC — Kom. Obywat. „Solidarność”; MIROSLAW SOLA — Kom. Obywat. „Solidarność”; DANUTA WYSOCKA — PZPR;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 9 — Hotel „Relaks”, ul. Hotelowa 6

— CZESŁAW SWIADER — przewodniczący — PZPR; ZBIGNIEW JASTRZĘBSKI — ZSMP; KAZIMIERZ WOŁOWIEC — Kom. Obywat. „Solidarność”; JAROSŁAW GILETA — PZPR; STANISŁAW PODPLONSKI — Kom. Obywat. „Solidarność”; LUCYNA KOZYRA — RYSZARD ORZEL — Kom. Obywat. „Solidarność”; ANDRZEJ PIZOŃ — ZSL; STANISŁAW GOLIK — SD; KRYSZYNA CZYŻAK — PZPR; WOJCIECH TARGOŃSKI — PZPR;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 10 — Szkoła Podstawowa nr 1

— LUCJAN ZUREK — przewodniczący — PZPR; ZBIGNIEW BIAŁY — Kom. Obywat. „Solidarność”; MARIA RYN — SD; ZBIGNIEW RAJCHERT — PZPR; ANDRZEJ FERENS — Kom. Obywat. „Solidarność”; JAN HERMANOWSKI — Kom. Obywat. „Solidarność”; DANUTA BOBEL — ZSL; TERESA PUŁAWA — ZHP; TEOFIL JAROSZ — PZPR; JANINA MAZUR — PZPR; IRENA OKOŃ —;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 11 — Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Kopernika 9a

— CZESŁAW ROZWADOWSKI — przewodniczący — TERESA GRUSZCZYŃSKA — Kom. Obywat. „Solidarność”; RYSZARD MIRECKI — PZPR; KAZIMIERZ CZAPLA — Kom. Obywat. „Solidarność”; MARIAN KALICKI — Kom. Obywat. „Solidarność”; ALICJA STĘPIEN — ZHP; TERESA MAREK — ZSL; IZYDOR GŁOWACKI — SD; JANINA PĘDZISZ — PZPR; MIECZYSLAW MAZUR — PZPR; EDWARD WIŚNIEWSKI —;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 12 — Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Raclawicka 9

— HENRYK BERNAT — przewodniczący — PZPR; ELŻBIETA WILHELM — Kom. Obywat. „Solidarność”; ZBIGNIEW JUSZCZYŃSKI — PZPR; TADEUSZ JASLIKOWSKI — PZPR; ZOFIO LIZUN — CZESŁAW PAŁKA — Kom. Obywat. „Solidarność”; STANISŁAW MOTEJCZUK — Kom. Obywat. „Solidarność”; STANISŁAWA CZARNOCHA — ZSL; ANNA MOŚCIBRODZKA — ZHP; ANDRZEJ KARP — SD; KAZIMIERZ SOBCHYK —;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 13 — Przedszkole nr 11, ul. Korczyńskiego 11

— BOGUSŁAW POMORSKI — przewodniczący — PZPR; HENRYK ZUN — Kom. Obywat. „Solidarność”; ANNA JABŁOŃSKA — ANNA DEWIDZ — MAŁGORZATA WIECZORKIEWICZ — ELŻBIETA KOSMOWSKA — SD; SELWINA JESIONEK — ZHP; ZBIGNIEW ŚWIDNIK — ZSL; HENRYK BOGUSZ — Kom. Obywat. „Solidarność”; JAN LEWCZUK — Kom. Obywat. „Solidarność”; KAZIMIERZ SIDOR —;

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA

Obwód nr 14 — Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku

— JAN KWIT — przewodniczący — Kom. Obywat. „Solidarność”; ADAM CZUBAJ — PZPR; ANNA SCIRKA — PZPR; MARIA STRZAŁKOWSKA — FELIKSA CHOJACKA — PZPR; RYSZARD SUDOL — Kom. Obywat. „Solidarność”; JOZEF RUDNICKI — Kom. Obywat. „Solidarność”; ANNA BORYSIUK — ZHP; KAZIMIERZ KOZIEL — ZSL; ALICJA JANKOWSKA — SD; MARIA ZIELIŃSKA — PZPR.

Mistrzostwa Polski juniorów i seniorów

Zawody w RFN i Czechosłowacji

Piloci Aeroklubu rozpoczęli sezon

Po zimowej przerwie na świdnickim niebie znów pojawiły się czasy spadochronów i skrzydła szybowców. Na temat tego rocznych planów Aeroklubu Robotniczego rozmawiam z zastępcą prezesa do spraw szkolenia Krzysztofem Januszem:

● Jakże zawody będą w tym sezonie dla pilotów Aeroklubu najważniejsze?

— Dla szybowców najważniejsze będą Mistrzostwa Polski w klasie Standart. Odbędzie się one w Lisich Kątach w dniach: 25 czerwca do 9 lipca. Wezmą w nich udział: Ilona i Waldemar Jaworscy. Liczymy szczególnie na dobrą lokatę Waldka. Następnie małżeństwo Jaworskich rozjedzie się w różne strony. Waldemar wystąpi w okręgowych zawodach szybowcowych w Mengon w Republice Federalnej Niemiec, gdzie jedzie na prywatne zaproszenie i gdzie będzie latał na zachodnim szybowcu.

Natomiast Ilona w dniach: 28 lipca do 12 sierpnia weźmie udział w otwartych Szybowcowych Mistrzostwach Czechosłowacji. Nasi juniorzy wystąpią w sierpniu w swoich mistrzostwach w kraju w Lisich Kątach. Wystąpi tam czteroosobowa ekipa, w skład której wejdą: ubiegłoroczny Mistrz Polski Zbigniew Nieradka, Arkadiusz Janicki, Zbigniew Miechewicz i Janusz Paterek.

Wreszcie w zawodach II ligi,

czyli Krajowych Zawodach Szybowcowych im. Szczepana Grzeszyka w Lisich Kątach wystąpi Longin Kuraś, który w zeszłym roku wygrał III ligowe zawody w Radawcu.

● Czy Aeroklub ma wystarczającą ilość chętnych do nauki latania?

— Na podstawowe szkolenie szybowcowe zapisało się w tym roku dwadzieścia osób, a więc niewiele. Chętni rekrutują się przeważnie spośród uczniów szkół przyzakładowych. Dla nas jednak najważniejsza jest liczba pilotów, którzy po zdobyciu podstawowych umiejętności zechcą szkolić się dalej w przyszłym roku. Rok 1988 był pod tym względem wyjątkowo pomyślny, ponieważ spośród rozpoczynających szkolenie dwunastu osób, je nadal z nami aż osiem osób. Dla porównania — z rocznika 1987 pozostała tylko jedna osoba.

W zajęciach sekcji spadochronowej bierze udział ośmiu skoczków. Najgorsza sytuacja kadrowa panuje wśród samolotowców, ponieważ nie mamy ani jednego etatowego instruktora samolotowego. Właściwie jedynym klasowym zawodnikiem jest Andrzej Gumieniczek — członek radiowo-nawigacyjnej samolotowej kadry juniorów. Jeśli ta sytuacja się nie zmieni, sekcja samolotowa znajdzie się w przyszłym roku w poważnych tar-

patach, a poszkodowani będą również pozostali, jako że nie będzie miał kto wykonywać lotów kontrolnych, będą także trudności z holowaniem szybowców.

● Skąd wziął się ten kryzys zainteresowania lataniem?

— Minęły niestety czasy, kiedy młodzież garnała się do latania, jako zajęcia nie przynoszącego korzyści materialnych za to dającego wiele satysfakcji, przesyconego romantyką. Dziś młodzież myśli praktycznie, materialistycznie. Ustawia się w życiu jak najwygodniej. Woli planować wyjazdy na saksy niż siedzieć na lotnisku.

● Czy planujecie w najbliższym czasie zakupy nowego sprzętu?

— Paradoks polega na tym, że jest na czym latać, za to trudniej o chętnych do latania. Dysponujemy nowymi szybowcami Jantar III Standart i Puchacz. Remontujemy Złina-50. Jego silnik jest aktualnie naprawiany w Austrii. Gorzej może być ze sprzętem holującym. Mamy pięć samolotów, w tym jednego Jaka-12 w remoncie. Pozostałe cztery są sprawne, jednak bardzo wysłużone. Mimo to, w porównaniu z innymi aeroklubami nie możemy narzekać na bazę materialną. Mniej optymistycznie — jak już powiedziałem — rzecz ma się z ludźmi.

rozm.: J. MAZUR

Same chęci nie wystarczą

Za wcześnie jeszcze na pełnej oceny. Ustawa o działalności gospodarczej, a także funkcjonowaniu spółek z udziałem kapitału zagranicznego — obowiązują dopiero od początku roku. Jedno co dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, to jedynie fakt, że dokumenty te wzbudziły ogromne zainteresowanie, że nie brakuje chętnych do pracy na własny rachunek. To cieszy, ale, jak dotychczas jest to właściwie jedyny powód do optymizmu.

Okazuje się, że ludziom z do- brymi chęciami do interesu brakuje często pieniędzy. Mają ich po prostu za mało, żeby zainwestować w lokal, maszyny, urządzenia, niezbędne przecież do podjęcia działalności gospodarczej. A

kredyty są drogie i trudno je uzyskać. No i ogromne kłopoty zaopatrzeniowe. Aby zdobyć cokolwiek trzeba mieć nie tylko czas, smykałkę i fart, ale i pieniądze. Wiadomo, kto nie smaruje, ten nie jedzie. Smutne to, lecz niestety prawdziwe.

Nie też dziwnego, że największym zainteresowaniem cieszą się różnego rodzaju usługi pośrednictwa. Nie wymagają jednak lokalów ani dużych pieniędzy. Z tego też powodu dość popularne są usługi transportowe. Zapotrzebowanie na nie jest spore, a benzyna choć droga, już na szczęście bez kartek. W tej branży mimo wszystko da się zarobić.

W wielu rejonach kraju obsługuje się też duże zaintereso-

wanie robotami budowlano-re-montowymi. Szkoda, że nie można tego powiedzieć o samej produkcji materiałów budowlanych. W tym przypadku niezbędne są jednak znaczne kapitały. Mnóstwo trudności trzeba również pokonać przy uruchamianiu warsztatów usługowych we własnych mieszkaniach. Sąsiedzi mają zazwyczaj wiele zastrzeżeń, obawiając się, że liczny napływ klientów utrudni mieszkańcom korzystanie z wind.

Jak na razie raczej trzeba przyznać tym, którzy od początku przestrzegali przed nadmiernym optymizmem związanym z rozwojem prywatnej przedsiębiorczości.

ANNA TRAWIŃSKA

Trudne życie przedszkolaka

Niniejszym staję w obronie interesów przedszkolaków, którzy są in corpore odłamek społeczeństwa tym potężniej uciakanym, że mają mniejszą możliwość dania głosu niż nie przymierzające ryby. Ryba, jak nie chce, to nie bierze i koniec, a przedszkolak, choćby nie chciał jak nie wiem co, musi zwlec się o szóstą spod kołderki, śląc ciepłą pupą na przeraźliwie zimnym nocy i z fartuchem uwieszonym w szyl podreptać — co ja mówię — pognać za spieszącymi do pracy rodzicami.

Przedszkolak, mimo przelotnego zainteresowania ptaszkami i kwiatkami jest w gruncie rzeczy niewiastą lub mężczyzną filozoficznym a jednocześnie dzielnie stawionym do życia. Nie ma dla niego kłauz nie do przebycia, nie ma błot nie do zglebienia. Nie ma problemów, których nie należałoby zbadać choćby jednym pytaniem. Ot zagadnienie: czego szukają na chodniku glizdy po deszczu?

Czasem przedszkolak traci cierpliwość i najczęściej pomaga

mu w tym dorosli. Na przykład w przedszkolu nr 12 urządzili remont. Nie w czasie wakacji, bo kto po remoncie posprząta, ale w czasie roku szkolnego. Nastaly więc dni ciasnoty i smrodu olejnej farby. Dzieci wracają do domu jak pijane, nie chcą iść do przedszkola, bo boją je tam gło- wy. Ale dorosłym tak właśnie pasowało, więc o czym tu mówić?

Ze starszymi to w ogóle dziwna sprawa. Przedszkolak od razu wie, czym warto, a czym nie warto się bawić. Dorosły pozbawiony jest tej intuicji. Raz do- rośli kupili od firmy polonijnej wyposażenie placów zabaw dla dzieci. Kilka kompletów. Wydali sporo pieniędzy. Dziś to wyposażenie poczęte na równe klocki służy za opał panom smutującym dachy bloków. Może dorosłych bawi patrzeć na ogień? Przedszkolakowi pozostaje pójść do „Pewexu” i popatrzeć na kolorowe pudełka „Lego”, w czasie gdy tatuś kupuje połówkę „Kra-kusa”, którego pętko niżej nie dowieźli.

J. MAZUR



Fot. Archiwum

GŁOS SPORTOWY

Agnieszka znów najlepsza

Kilka dni temu zakończył się w Belgii międzynarodowy miting pływacki odbywający się w ramach przygotowań do mistrzostw Europy. Udział wzięło 2,5 tysiąca zawodników z Belgii, Holandii, RFN, Kanady, Anglii, CSRS, Francji i Polski. Najlepszą wśród nich okazała się **Agnieszka Patrzałka**, która zdobyła 8 medali — 4 złote (100, 200, 400 m stylem dowolnym, oraz 100 m stylem grzbietowym), 3 srebrne i 1 brązowy. Drużynowo również polscy zawodnicy wywalczyli 1 miejsce.

Po krótkim wypoczynku Agnieszka przygotowuje się do większego udziału w mistrzostwach Polski. Trzymamy kciuki.

(dan)

PO RÓWNI POCHYLEJ...

Avia – Karpaty Krosno 0:1

Od pewnego czasu zastanawia mnie z jakimi przeciwnikami Świdnicka Avia zdolna jest, jak to się określa w piłkarskim światku „szukać punktów”. I coraz trudniej uzyskać jednoznaczny odpowiedź, no bo jak inaczej można skomentować to co się dzieje z piłkarzami tego klubu, jeżeli w jednym z spotkań ostatniej szansy przegrywają oni na własnym boisku i w dodatku... jakby na własne życzenie z Karpatami Krosno 0:1. Zwycięską dla gości bramkę zdobył w 41 minucie z rzutu karnego Tomkiewicz.

Tym razem futboliszczyk złotoniebiskich zawiedli na całej linii. I nie tłumaczy ich wcale nawet to, że występowali bez Gruli, Prokopa i Tobiasza. W poczynaniach zespołu ze Świdnika nie było widać żadnej myśli przewodniej, która mogłaby wspomóc w ostatnich ligowych bojach utrzymać się w gronie drugoligowców.

Jest to tym dziwniejsze, że wygrała drużyna, nie mająca

praktycznie żadnych szans na dalszą karierę w tej klasie rozgrywek. A to, że na stadionie Avii nie doszło do kłeski miejscowych, było głównie zasługą bramkarza Świdnickiego zespołu — Grodzickiego, który bronil wszystko, co tylko było możliwe do obrony (poza strzałem z „Jedenastki”, którego obronił nie zdołał). Tak więc Avia straciła kolejne punkty (ma ich w tej chwili 23 — w 25 spotkaniach), i praktycznie również szanse na to, że Świdnik będzie nadal oglądał w akcji zespoły drugoligowe. Do „bezpiecznej” strefy barażowej Świdniczanie mają już bowiem sześć(!) punktów straty, a i zespoły, jakie plasują się przed nimi w tabeli (Resovia, GKS Bełchatów, Górnik Knurów) są na tyle doświadczonymi „wyjadaczami” iż wątpliwe jest oczekiwanie na cud, i jakiś katastrofizm powodujący ich słabszą dyspozycję. Avia przegrała z Karpatami Krosno 0:1 i trzecia liga w Świdniku — coraz bliżej... (man)



Trochę przygrzało i uczniowie od razu poculi wakacje.

Fot.: J. Mazur

W kwieniu przygrzało...

Nie ilość lecz jakość

Nasz przemysł cierpi na ogromny niedostatek surowców i materiałów. Skutki tego w jednokowym stopniu odczuwają zarówno zakłady nowoczesne, efektywne, jak też słabe, wyposażone w przestarzały park maszynowy. Podobne też są ich kłopoty związane z brakiem pracowników.

I oto zanosi się na stopniową zmianę tej paradoksalnej sytuacji. Minister przemysłu przedstawił ostatnio program działań w tym kierunku. Impulsem stały się protesty górników przeciwko wydłużonemu tygodniowi pracy. Likwidacja wydobycia w wolne soboty oznaczałaby jednak zbyt duży ubytek w dostawach węgla. Resort zaproponował więc wyłączenie z eksploatacji kilku-

nastu kopalń najmniej efektywnych — i o najtrudniejszych warunkach wydobycia. Załogi ich zostałyby przesunięte do innych zakładów „wydobywczych”. Kopalnie te funkcjonowałyby w cyklu sześciodniowym, ale górnicy mieliby zagwarantowany 5-dniowy tydzień pracy.

Podobne operacje zamierza się też przeprowadzić w innych dziedzinach, między innymi w przemyśle lekkim. W ten sposób stworzyłoby się dogodniejsze warunki zaopatrzenia i zatrudnienia dla najlepszych przedsiębiorstw. Szacuje się na przykład, że dzięki temu możliwy jest wzrost produkcji przemysłu lekkiego, o co najmniej 10 proc. To sporo. Zrozumiałe, że wszystkie te innowacje zwłaszcza związane

z przemieszczeniem ludzi najłatwiej przeprowadzić w regionach skupiających najwięcej zakładów tkackich, odzieżowych, a więc w okolicach Łodzi i Białej.

Cheemy, powiada minister Wilczek, lepiej wykorzystać posiadane moce wytwórcze, ale też więcej płacić ludziom „pracującym wydajniej w lepszej zorganizowanych zakładach.”

Jest to argumentacja niewątpliwie warta zastanowienia.

ANNA TRAWIŃSKA

Wady wymowy

Coraz więcej dzieci z wadami wymowy wymaga leczenia, ćwiczeń u logopedów. Przyczyną zaburzeń mowy są: niedorozwój, ciężki poród, nieprawidłowości czynności psychiczno-motorycznych, zaburzenia emocjonalne, widoczne uszkodzenia aparatu mowy, urazy głowy, uszkodzenia słuchu, opóźnienia w dojrzewaniu systemu nerwowego.

Na mowę dziecka może mieć ujemny wpływ również przebywanie w żłobku. Tam po prostu nie ma czasu na mówienie do dziecka, co jest ogromnie ważne w jego okresie niemowlęcym. Niestety, wiele matek również zaniedbuje obowiązek słownego kontaktu z niemowlakiem czy małym dzieckiem, uważając, że małe to i tak nie rozumie. Zdarza się, że nawet rodzice niechętnie sytuowani i wykształceni lekceważą sobie niezbędność rozmawiania z dzieckiem. Być może nie wiedzą, że jest to pierwszy i podstawowy instrument kształcenia się mowy ich laturośli. Niedocenianie tego instrumentu prowadzi do zaburzeń emocjonalnych małego człowieka, powoduje, że mówi on niewyraźnie, sepieni...

Dlatego oddanie dziecka do żłobka powinno być absolutną koniecznością, a rozmawianie z nim kiedy jest w domu, niezbędna koniecznością. Zupełnie niedopuszczalne jest lekceważenie objawów wad wymowy, liczenie na to, że „to z wiekiem samo przejdzie”. Przeciwnie. Trzeba jak najszybciej zgłosić się do lekarza foniatry, który ustali przyczynę zaburzeń mowy i wskaże sposób leczenia. Jest ono na ogół długie, żmudne, czasochłonne, wymaga od rodziców wiele cierpliwości, gdyż to oni ćwiczą z dzieckiem; logopeda daje tylko wskazówki. I warto pamiętać, że im w młodszym wieku zareagujemy na wadę wymowy, tym większa jest szansa jej zlikwidowania.

Halina Szypułska



Ulica Dworcowa przy składowym piasku, którym posypywane są ulice zimą. Taki widok przedstawiają sobie drzewa, które rosną a raczej rosną przy piasku.

Na świecie podobnych rzeczy już się nie robi...

Fot.: J. Mazur

Informator GŁOSU

KLUB MŁODZIEŻOWY ISKRA

- 18 maja — Spotkanie działkowców, godz. 16.00 — 20.00
- 19 maja — Wieczór klubowy, godz. 17.00 — 22.00
- 20 maja Klub nocny, godz. 21.00 — 2.00
- 21 maja Bajki video, godz. 16.00 — 17.30
- 23 maja — Projekcja filmowa, godz. 17.00 — 19.00
- 24 maja — Five dla młodzieży, godz. 17.00 — 21.00

ZAKŁADOWY DOM KULTURY

- 20-21 maja Wojewódzki Przegląd Teatrów Poezji w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich, godz. 10.00
- 22 maja — Premiera baśni Ch. Andersena „Swiniołap”, reżyseria L. Stróbińska, wykonanie teatru „Bajka”. Spotkanie z pisarzem — Janina Zajacówna, godz. 16.30
- 23-24 maja — Spektakle bajki „Swiniołap”
- 28 maja — Dyskoteka organizowana przez klub tańca towarzyskiego działającego w ZDK, godz. 19.00
- 29 maja — Dzień Matki — okolicznościowy program artystyczny
- 29-30 maja — Projekcja filmu rumuńskiego „Małżonkowie Roku II” z J. P. Belmonta w roli głównej

Do końca maja w holu ZDK czynna jest wystawa poradników, słowników pod hasłem „Szanuj język swój ojczysty”

OSIEDLÓWY DOM KULTURY

- 29 maja — Wieczornica z okazji Dnia Matki, godz. 17.00
- 30 maja — Wojewódzki Przegląd Plastyczny
- 31 maja — Dzień Działacza Kultury — spotkanie z władzami miasta
- 1 czerwca — Festyn Sportowo-rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka
- 3 czerwca — XXI Wojewódzkie Zawody Modeli Latających, godz. 9.00

KINO „LOT”

- 18-20 maja — BEZ LITOŚCI (USA), godz. 17.00, 19.15 (od lat 18)
- 21 maja — PORANEK, godz. 12.00
- PAN SAMOCHODZIK I PRASKI TAJEMNICE (CSRS), godz. 15.00
- BO. BEZ LITOŚCI (USA), godz. 17.00, 19.15 (od lat 18)
- 22 maja — BEZ LITOŚCI (USA), godz. 17.00, (od lat 18), RDK, godz. 19.15, MĘSKIE SPRAWY (pol.)
- 23-24 maja — PIĘKNE JEST ŻYĆ (Jug.), godz. 17.00, 19.15 (od lat 18)
- 25-27 maja — PECHOWIEC, (USA), godz. 17.00, 19.15, (od lat 12)
- 26 maja — RDKF, godz. 19.15, CZY PAMIĘTASZ DOLLY BELL — (USA);
- 28 maja PORANEK, godz. 12.00, PECHOWIEC, (USA), godz. 17.00, 19.15, (od lat 12)
- 29 maja — TAJEMNICZY BUDDA (chiń.), godz. 17.00, (od lat 18)
- RDKF — FILM NIESPODZIANKA, godz. 19.15
- 30-31 maja — TAJEMNICZY BUDDA (chiń.) godz. 17.00, 19.15
- 23 maja — Klub Emka — spotkanie z pisarzem — Bronisław Pikało
- 16 maja — Wykład na temat prądów i kierunków we współczesnej poezji polskiej dla III klas LO
- 18-21 maja — Harcerze zapraszają na rajd do Rąbłowa. Informacja w Komendzie Hufca, tel. 140-91
- 3-4 czerwca — Otwarte marsze na orientację organizowane przez Świdnickich harcerzy w Dominowie. Zgłoszenia należy kierować pod numerem telefonu 140-91.

KLUB SPORTOWY AVIA

- 21 maja Mecz Avia II — Budowlani Lublin, godz. 11.00
- 27 maja — Mecz piłkarski Avia — Stomil Olsztyn, godz. 11.00
- 28 maja — Mecz piłkarski Avia II — Unia Białystok, godz. 16.00
- 11 czerwca — Mecz bokserski Avia — Górnik Wesoła, godz. 11.00
- mecz piłkarski Avia — Górnik Knurów, godz. 17.00.

UWAGA — PRZETARG!

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ogłasza przetarg na rozbórkę domu mieszkalnego przy ulicy Kusocińskiego 13. Cena wywoławcza obiektu — 241 963 złote. Przetarg odbędzie się w klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „EMKA” dnia 31 maja 1989 roku o godz. 16.00.

Ogłaszający przetarg nie stawiają przystępującym do licytacji żadnych warunków wstępnych. Obiekt można oglądać codziennie w godzinach od 7.00 do 15.00. Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Mieczysław KRUK, Jan MAZUR, Marek NOWAK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłowa 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57), rozgłośnia 51-52. Druk. Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przemysłowa 1 — zam. 808 z dn. 89.05.17 — 3000 szt. B-4